**Oświadczenie Tomasza Hinca, wojewody zachodniopomorskiego**

Pracując na stanowisku Wiceprezesa Zarządu spółki giełdowej z mniejszościowym udziałem Skarbu Państwa, przez dwa lata nadzorowałem obszar przetargów, zakupów i logistyki o rocznej wartości ponad 8 miliardów zł w całej grupie kapitałowej złożonej z 44 spółek, w tym 3 giełdowych. Moją pracę wysoko oceniały uprawnione do tego organy statutowe spółki: Rada Nadzorcza i Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy przyznając mi absolutorium.

Moje kompetencje, doświadczenie i wiedza menadżerska przełożyły się na konkretne, wielosetmilionowe zyski Grupy Kapitałowej - świadczą o tym publikowane na Giełdzie Papierów Wartościowych wyniki za lata 2016-2017 r.

Za pracę otrzymywałem wynagrodzenie, zarabiałem - a nie „dostawałem”, jak celowo wprowadza w błąd bilbord PO. Platforma manipulując, dla efektu propagandowego na bilbordzie zsumowała wysokość dwuletniej pensji brutto.

Warto zauważyć, że nawet ta zsumowana dwuletnia kwota jest niższa, niż roczna pensja menadżera nominowanego do tej samej spółki przez PO w poprzednich latach, np. <http://gospodarka.dziennik.pl/zdjecia/galeria/472225,2,zarobki-szefow-najwiekszych-panstwowych-firm.html> - i to bez doliczenia do niej wydatków, jakie generowali korzystając z służbowych kart kredytowych (o czym również donosiły media, np. <http://szczecin.wyborcza.pl/szczecin/1,34939,21047910,sluzbowa-karta-kredytowa-zaplacono-za-poprawienie-biustu-do.html?disableRedirects=true>

Moje zarobki były zawsze jawne, ponieważ co roku moje oświadczenie majątkowe, jako radnego Rady Miasta Szczecin, było publikowane w Biuletynie Informacji Publicznej. I tak będzie nadal.

Na początku marca 2018 roku zrezygnowałem z pracy w Grupie Kapitałowej (tracąc prawo do odprawy). Rezygnacja wiązała się z powołaniem przez Premiera na stanowisko Wojewody Zachodniopomorskiego, którego miesięczna pensja wynosi ok 8 tys. netto.

Powierzenie mi tej funkcji to dla mnie wielki zaszczyt i honor, a swoje obowiązki wypełniam z dumą i poczuciem misji.